

Ta niezwykle erudycyjna książka jest panoramicznym spojrzeniem na dawne formy komunikacji, od mediów oralnych, przez pismo, do mediów wizualnych i kompozycji multimedialnych. Bogactwo form i sposobów przekazywania informacji w epoce przed Gutenbergiem świadczy o dużej inwencji naszych przodków starających się najpełniej opowiedzieć swój świat. Walorem książki są liczne przykłady komunikatów, wizualizacji i sytuacji wyrażających różne formy relacji interpersonalnych. Książka jest bardzo przejrzysto napisana i czytelnik interpretuje język dawnych znaków, odbywając podróż po zamkach, klasztorach, skryptoriach, kościołach, a nawet polach bitewnych. Autor

przypomina średniowieczne kazania, literaturę piękną, dokumenty tworzone w kręgach klasztornych i kancelariach władców. Media pisane i sfera gestów były częścią tworzonej wówczas politycznej wspólnoty. Książka jest adresowana do badaczy historii kultury medialnej, literatury europejskiej i historii Europy. Pokazuje, w jaki sposób Europa łacińska tworzyła swoje struktury świeckie i religijne, posługując się pismem oraz uniwersalnym kodem znaków i obrazów. Jest to ważna i interesująca monografia o kulturze Europy i intelektualnych aspiracjach jej mieszkańców.

*Danuta Künstler-Langner*



Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski  
*Co jest grane? O cechach dystynktywnych gatunków radiowych i telewizyjnych*

Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Warszawa 2016, 99 s., ISBN 978-83-65497-09-3

Wiedza merytoryczna i warsztatowa dotycząca specyfiki i cech dystynktywnych gatunków dziennikarskich oraz ich klasyfikowania zarówno przez dziennikarzy czy twórców programów, jak i instytucji oceniających ich aktywność zawodową, jest skromna, wręcz znikoma. W środowisku medialnym dominuje wiedza potoczna, która nie wykorzystuje dorobku genologicznego typizującego i klasyfikującego gatunki medialne. Powoduje to, że często miesza się i myli podstawową terminologię, określając zwyczajny komentarz felietonem, relację – sprawozdaniem, debatę – dyskusją, wywiad – reportażem, a np. audycję telewizyjną – felietonem.

Chociaż autorzy *Co jest grane?* skoncentrowali się przede wszystkim na gatunkach radiowych i telewizyjnych, to moim zdaniem ich

analiza genologiczna może być wykorzystywana we wszystkich materiałach prasowych, tym bardziej, że zgodnie z prawem prasowym (artykuł 7 ust. 2 pkt 1) prasą sensu *largo* są wszelkie środki masowego przekazu istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego.

Wiedza genologiczna, o której traktuje książka, odgrywa fundamentalną rolę przy ocenie wad warsztatowych i prawnych materiałów prasowych, zwłaszcza naruszających przez media dobra osobiste. Zadaniem sądu jest bowiem, w początkowym stadium postępowania procesowego, ustalenie czy materiał prasowy będący przedmiotem sporu zawiera oceny deskryptywne, czy wartościujące. Czyli, czy dotyczy gatunków informacyjnych i zawiera fakty, które mogą być weryfikowane w oparciu o kryterium prawdy lub fałszu, czy też gatunki pu-

blicystyczne wyrażające czyjeś opinie, poglądy, stanowisko, chronione przez art. 54 Konstytucji RP. To zadanie wymaga specjalistycznej medioznawczej wiedzy genologicznej, którą można znaleźć w książce Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego i Andrzeja Kaliszewskiego. Autorzy zaproponowali oryginalny, autorski formalny schemat, który ułatwia i umożliwia medioznawczą analizę struktur normatywnych i genologicznych materiałów prasowych. Zaproponowali próbę kompleksowego i komplementarnego przedstawienia wszystkich form gatunkowych występujących w opisywanych genologicznych mediach – nie tylko w typowo dziennikarskich, lecz także w formach pogranicznych. I dlatego praca Wolnego-Zmorzyńskiego i Kaliszewskiego jest praktycznym i przydatnym instrumentarium do nazywania i weryfikowania specyfiki gatunkowej i cech dystynktywnych spornych materiałów nie tylko radiowych i telewizyjnych.

Mimo że książka nie jest zbyt obszerna, dla bardziej wnikliwych odbiorców opracowano bogatą literaturę przedmiotu, która została podana w przejrzysty i łatwy do wykorzystania sposób. W większości przygotował ją Wolny-Zmorzyński, jeden z najlepszych polskich medioznawców w zakresie genologii dziennikarskiej.

Warto zwrócić uwagę, że podstawowe gatunki wykorzystywane w dziennikarskich praktykach dyskursywnych, tzn. w gatunkach informacyjnych i publicystycznych, mają swoje trwałe cechy dystynktywne. Dla oceny wady prawnej materiału prasowego w trakcie postępowania procesowego, zwłaszcza w sprawach związanych z naruszeniem przez media dóbr osobistych, w rachubę wchodzi obowiązek przeprowadzenia dowodu pracy (art. 213 kk) czy też wykazanie realizacji obowiązku szczególnej staranności i rzetelności zawodowej (art. 12 ust. 1 pkt 1 pp) dla określenia winy dziennikarza.

Prawnikom, ale też instytucjom monitorującym media, niemającym medioznawczej wiedzy genologicznej, pomocny może być zawarty

w recenzowanej pracy normatywnie ukształtowany schemat i zespół cech dystynktywnych charakteryzujących medialne gatunki dziennikarskie.

Badania prowadzone nad typami, rodzajami i gatunkami medialnymi mają długą tradycję i sięgają starożytności. Za ich prekursora uznaje się Arystotelesa, który jako pierwszy zaproponował w *Poetyce* schemat badawczy (liryka, epika, dramat) do dzisiaj wykładany w szkołach. Przez wieki filozofowie, teoretycy literatury rozwijali koncepcję Arystotelesa i definiowali kolejne gatunki powoływane do życia przez epoki i prądy literackie.

Jednak pojawienie się telewizji, a zwłaszcza internetu, spowodowało, że te nowe formy nie mieszczą się w tradycyjnym modelu genologicznym. Dlatego w latach 80. XX wieku wielu naukowców próbowało stworzyć nowy model. Przełomu dokonał Hans Ulrich Gunbercht, który jako pierwszy zaproponował zmianę stylu opisywania gatunków. Proponował odejść od terminologii Arystotelesowskiego wzorca, a skupić się na polimedialności przekazu kształtującego nową wrażliwość odbiorcy. Problem ten dostrzegli także naukowcy amerykańscy Stuard Kaminsky, Jeffrey H. Mahan, Bryan Rose, Jeremy Butter. Polscy medioznawcy: Wiesław Godzic, Zbigniew Bauer, Agnieszka Ogonowska w swoich rozważaniach zgadzają się z koncepcją Gunberchta i uważają, że należy zrezygnować z literaturoznawczej systematyki gatunków medialnych na rzecz koncepcji pragmatyki semiotycznej, która podkreśla pozatekstową, wizualną siłę znaczenia utworu.

Ważnym głosem w tym dyskursie jest recenzowana tutaj praca *Co jest grane?* Tym bardziej ważna, że – jak piszą autorzy – lawinowy rozwój mediów, komercjalizacja i globalizacja rynku medialnego, ekspansja internetu, wszechobecny prymat rozrywki oraz reklamy stymulują rozwój jednych, a zanik drugich gatunków; powodują przyrost form hybrydycznych, których jednoznaczna klasyfikacja jest trudna bez specjalistycznej wiedzy medioznawczej.

Książka, napisana piękną polszczyzną, ma przejrzystą i logiczną strukturę merytoryczną złożoną z czterech części:

- Dyskusja wokół terminologii – w tej części Wolny-Zmorzyński dokonał autorskiej analizy zagranicznej i polskiej literatury przedmiotu, z uwzględnieniem różnych stanowisk badawczych autorów zajmujących się naukowo genologią, proponując zarazem swoją denotację pojęć.
- Definicje ustawowe – rozważania zawarte w tej części budzą wyraźny niedosyt poznawczy. Są zbyt lapidarne. Analiza normatywna tak uznanego medioznawcy mogłaby wiele wnieść do systemu prawnego.
- Wokół zagadnień genologicznych. Kryteria kwalifikowania audycji do poszczególnych gatunków – ta część recenzowanej pracy proponuje klucz kategoryzacyjny i siatkę pojęciową, które systematyzują i porządkują cechy dystynktywne gatunków radiowych i telewizyjnych. Schemat badawczy stworzony przez autorów może być przydatny dla nadawców, wydawców, producentów, instytucji dyscyplinarnych. Pełni także funkcję edu-

kacyjną umożliwiającą zdobycie twórcom medialnym kompetencji warsztatowych.

- Cechy dystynktywne gatunków audycji radiowych i telewizyjnych – rozważania zawarte w tej części analizują cechy dystynktywne, które pozwalają nadawcom dokładnie wskazać, co jest danym gatunkiem i jakie są jego cechy dystynktywne. Taka wiedza jest szczególnie przydatna instytucjom monitorującym media, np. Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Powstała niewątpliwie ciekawa, twórcza pozycja medioznawcza, napisana przez wybitnych autorów. I dlatego, moim zdaniem, powinna być obowiązkową lekturą dla studentów dziennikarstwa, kulturoznawstwa, polonistyki, dziennikarzy, prawników, a także wszystkich instytucji zajmujących się analizą dziennikarskiej twórczości, m.in. sądów, instytucji kontrolujących i monitorujących nadawców (Departament Monitoringu KRRiT, Narodowa Rada Mediów), dyscyplinarnych organizacji dziennikarskich (Rada Etyki Mediów).

*Tadeusz Kononiuk*